

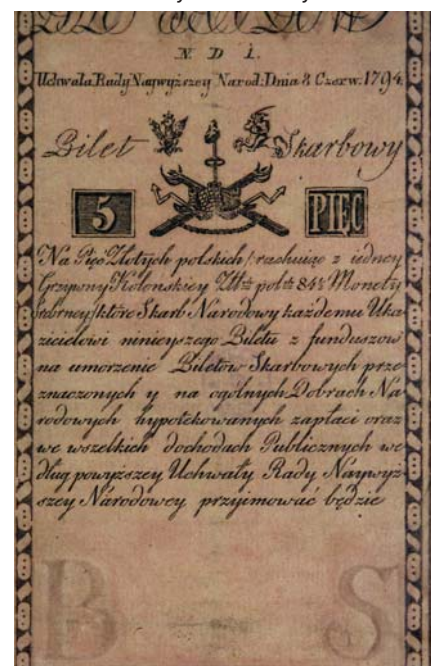
Banknot, który miał ocalić ojczyznę

Po raz pierwszy pieniądź papierowy pojawił się na polskich ziemiach w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Wiązało się to z nadzwyczajnymi potrzebami finansowymi państwa, głównie rozbudową wojska. Dotychczasowe metody nie wystarczyły na ich pokrycie.

Uniwersał Tadeusza Kościuszki z 10 maja 1794 roku powołał do życia Radę Najwyższą Narodową, rodzaj rządu powstańczego. Jednym z jej „ministerstw” był Wydział Skarbowy kierowany przez Hugona Kołłątaja. 8 czerwca 1794 roku Rada podjęła uchwałę o biletach skarbowych. Bilety miały mieć przymusowy kurs związany z walutą kruszcową. Były nieoprocentowane i miały mieć

zabezpieczenie w dobrach narodowych. Za odmowę ich przyjęcia groziła grzywna. Równocześnie zobowiązania wobec skarbu państwa można było regulować biletami jedynie w połowie, resztę należało wpłacać w pieniądzu kruszcowym. Był to błąd, który sprawił, że ludzie nie zaufali nowym pieniądzom. Decyzja Rady, podyktowana doraźnymi potrzebami skarbu, odbierała biletom podstawowy atrybut

Powstańczy bilet kasowy z 1794 roku



Przysięga Tadeusza Kościuszki na rynku w Krakowie, mal. Michał Stachowicz



Początki papierowego pieniądza

Banknoty pojawiły się w Europie w XVII wieku, a ich ojczyzną była Szwecja. Po licznych wojnach kraj ten był bardzo zadłużony. Szwedzi wpadli zatem na pomysł, by do systemu pieniądza kruszcowego, dotychczas opartego na srebrze i złocie, włączyć także miedź. Problem polegał na tym, że wartość kruszcu w danej monecie musiała odpowiadać, przynajmniej teoretycznie, jej nominalowi. A ponieważ miedź był tania, to powstałe w ten sposób „monety” (tzw. platmynty) miały monstrualne rozmiary i ważyły około 20 kg. Dlatego w 1658 roku powstał Szwedzki Bank Państwowy, w którym można było deponować platmynty w zamian za kwity, które można było wymienić na miedź. W 1694 roku powstał Bank Anglii, który na podobnej zasadzie wydawał papierowe pokwitowania na zdeponowane w nim złoto. Pod koniec stulecia normalną praktyką stało się finansowanie pieniędzmi papierowymi nadzwyczajnych wydatków wojennych.



Szwedzki platmynt prawnych środków płatniczych – nieograniczoną moc zwalniania ze zobowiązań.

W dniu wejścia w życie uchwały powołano do życia Tymczasową Dyрекję Biletów Skarbowych. Tworzyło ją trzech bankierów warszawskich (Andrzej Kapostas, Jakub Kussel i Jerzy Poths) i czterech magnatów, którzy oprócz nazwisk nie wnieśli do niej nic szczególnego. Tymczasowa Dyrekcja rozpoczęła techniczne przygotowania do emisji. 2 sierpnia powołano w jej miejsce Dyrekcję Biletów Skarbowych, składającą się z tzw. dyrektorów bezpłatnych (głównie magnatów), dyrektorów płatnych (fachowców do roboty) oraz asesorów. Siedzibą Dyrekcji stał się pałac Raczyńskich przy ul. Długiej w Warszawie.

Bilety skarbowe weszły do obiegu 16 sierpnia. Miały dość wysokie asygnyaty – od 5 do 100 zł. Zakładano bowiem, że banknotami będą płacić ludzie piśmienni, czyli ra-

czej bogatsi. Dla ludu rezerwowano pieniądze tradycyjny.

Ludność nie ufała papierowym pieniądzom. Odmawiano ich przyjmowania, a w razie przyjęcia nie chiano wydawać reszty w monecie kruszcowej. W tej sytuacji brak niskich nominalów stawał się sporym problemem. Jeśli w ogóle przyjmowano bilety, to po kursie nieco niższym od nominalnego. Już w sierpniu Kościuszko,



Francuski bilet kasowy z początku XVIII wieku



Papierowe 20 dolarów, 1778 rok

Bilety skarbowe z czasów insurekcji kościuszkowskiej

który znał to zjawisko ze Stanów Zjednoczonych, zwrócił Radzie uwagę na potrzebę uzupełnienia emisji o niskie nominały. Zajął się tym Kapostas, który uporał się z zadaniem w zaledwie dwa tygodnie i 17 września puścił w obieg bilety zdawkowe o nominatach 2 i 4 zł.

We wrześniu zaufanie do biletów przejściowo wzrosło w związku z poprawą sytuacji militarnej – wybuchem powstania w Wielkopolsce i zwinie-

Monety dla Prus Południowych

Monety pruskie cieszyły się złą reputacją wśród nowych poddanych króla Prus, zamieszkujących tzw. Prusy Południowe. Dla nich właśnie, niejako dla oswojenia z pruskim systemem pieniężnym, wybito miedziane monety (trojaki, grosze, półgrosze, szelągi) według stanisławowskiej stopy menniczej.



Monety dla Prus Południowych: grosz (powyżej) i półgrosz (poniżej)



ciem pruskiego oblężenia Warszawy. Ponadto Dyrekcja Biletów Skarbowych otworzyła kantory, wymieniające bilety

Pieniądze dla Galicji

Habsburgowie, dokonując pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, powoływali się na swoje domniemane prawa do zabranych terenów, które ochrzczono mianem Galicji i Lodomerii. Wprowadzono tam austriacki system monetarny, wszakże z jednym wyjątkiem. Dla Księstwa Oświęcimsko-Zatorskiego ze względu na zaszczości historyczne w latach 1774 – 1776 wybito oddzielną monetę. Do obiegu puszczono srebrne 30- i 15-krajcarówki, które odpowiadały odpowiednio polskim dwuzłotówkom i złotówkom. Prócz tego do obiegu trafiły miedziane szelągi (szylingi), warte 1/3 grosza polskiego.

Monety oświęcimsko-zatorskie szybko wycofano, a w całym zaborze austriackim wprowadzono jednolity system pieniężny. Odstępstwem od tej zasady była emisja miedzianych monet o wartości 1 i 3 gr (przygotowywano srebrne sześciogroszówki). Pieniądze te stanowią ciekawy przykład działania politycznego i gospodarczego. W 1794 roku Austriacy postanowili poczekać na rozwój sytuacji, nie angażując się w działania przeciwko Kościuszce, ale nie dać się odepchnąć od spodziewanego łupu w postaci kolejnego rozbioru. Dlatego też korpus wojska był gotów do działania. Żołd miał być opłacany tzw. monetami wojskowymi. Co ciekawe, zostały one wybite z polską nazwą (grosze polskie) i według polskiej stopy menniczej. Miało to ułatwić ich przyjmowanie przez polską ludność. Po upadku insurekcji wojskowe grosze wycofano z obiegu.



Miedziany trojak austriacki. Na awersie umieszczono austriackiego orła ze sztandarami i napis: MONET.AER.EXERCIT.CAES.REG (moneta miedziana wojska cesarsko-królewskiego). Na rewersie widać nominał i nazwę monety oraz skrzyżowane gałązki laurowo-palmowe.



30 krajcarów oświęcimsko-zatorskich Marii Teresy. Z awersu spogląda wyraźnie zadowolona władczyni, wokół której widnieje tytułatura: królowa Węgier, Czech, Galicji i Lodomerii. Na rewersie następuje dalszy ciąg jej tytułów: arcyksiężna Austrii, księżna Oświęcimia i Zatoru. Prócz tego widoczna jest unoszona przez gryfy tarcza herbowa. Wyobraża ona herb Galicji (Trzy Korony), Lodomerii (dwa pasy szachowe), orzeł symbolizuje księstwo zatorskie i oświęcimskie. Na środku tarczy widnieje herb Austrii

na monety i wysokie nominały biletów na niższe. Pozwoliło to na zmniejszenie różnic kursu między banknotami a pieniądzem kruszcowym. Pojawił się za to nowy problem – różnica kursu między wysokimi a niskimi nominałami. Klęska pod Ma-

ciejowicami podkopała i tak wątłe zaufanie do biletów. Konflikty między Dyrekcją Biletów Skarbowych a Radą Najwyższą Narodową doprowadziły do rozwiązania Dyrekcji i powoła-

Monety Wolnego Miasta Gdańska

Gdańsk został zagarnięty przez Prusy w wyniku drugiego rozbioru Polski. Od razu w tym ważnym, choć podupadającym, porcie wprowadzono pieniądz pruski. Jednak w 1801 roku, ze względu na odczuwalny brak monety zdawkowej, zezwolono na wybite miedzianych szelągów. Po utworzeniu przez Napoleona Wolnego Miasta Gdańska w mieście bito drobne miedziane monety: szelągi i grosze, na których rewersach widniał miejski herb



Szyling gdański

nia Inspekcji Biletów Skarbowych (23 października). W jej składzie nie zasiadali już karmazyni, a instytucja wyraźnie ewoluowała w kierunku fachowości. Jednak jej dni były policzone – 6 listopada padła Warszawa. Powstanie się zakończyło.

Uchwałą z 8 czerwca upoważniała Dyrekcję do emisji 60 mln zł w biletach skarbowych. Faktycznie wyemitowano około 7,7 mln. Po upadku powstania bilety nie zostały wymienione, choć powołana przez zaborców Komisja Trzech Dworów miała chyba w tej materii jakieś zamiary, przeprowadziła bowiem spis posiadaczy biletów. Z czasem tak pogardzane bilety stały się cennymi pamiątkami po ginącej Rzeczypospolitej.

Pod władzą zaborców

U schyłku XVIII wieku wszystkie trzy państwa zaborcze posługiwały się zarówno pieniądzem kruszcowym, jak i banknotami, które miały charakter pieniądza kredytowego. Różnica kursu między pieniądzem papierowym a „brzęczącą monetą” była miarą nierównowagi finansowej, czyli ówczesnej inflacji. Po zakończeniu wojny siedmioletniej w 1766 roku powstał w Berlinie Königlische Giro- und Lehnbank, który emitował banknoty zwane *pfund banco*. Ich kurs był niższy niż monet, ale do czasów bitwy pod Jeną (1806) waluta pruska była dość stabilna. Później pojawiły się w obiegu noty skarbowe nominowane w talarach. Ich kurs od razu poleciał w dół. Próby stabilizacji waluty nie przyniosły rezultatu, udało się to dopiero w 1821 roku.

Początki pieniądza papierowego w Austrii to 1762 rok. Prywatne domy bankowe emitowały wówczas tzw. formularze. Regularną emisję podjął podczas wojny siedmioletniej Wiener Stadt Bank, który wypuścił papierowe *banco-zettels*, w Galicji zwane bankocetlami. Oficjalną walutą kruszczową były guldeny, w Galicji zwane złotymi reńskimi lub ryńskimi (odpowiadały 4 zł polskim). W 1811 roku podjęto decyzję o reformie pieniężnej. Kurs kruszczowego guldena ustalono wówczas na osiem papierowych; bankocetle

miały być zastąpione nowymi einlösungscheinami. Kolejne wojny przekreśliły jednak szanse na stabilizację. W 1813 roku pojawiły się w obiegu *anticipations-scheine*, czyli bilety skarbowe oparte na wpływach z przyszłych podatków. Dopiero w 1816 roku wymieniono je na banknoty nowo utworzonego Österreichische National Zettel Bank w relacji 3,5:1.

Rosja także nie uniknęła wynikających z wojen problemów walutowych. Pierwsze banki państwowe powstały w Rosji w połowie XVIII stulecia, a w 1769 roku pojawiły się w obiegu papierowe asygnaty. Schyłek XVIII wieku i okres wojen napoleońskich to czas inflacji

Sumy bajońskie

Tzw. sumy bajońskie to dług Księstwa Warszawskiego wobec Napoleona za przekazanie własności pruskiej (w tym armat oraz długów hipotecznych, które polscy ziemianie byli winni Prusom). Nazwa pochodzi od miasta Bayonne, gdzie podpisano polsko-francuski układ w tej sprawie. Według szacunków Francuzów dług wynosił 24 mln franków (1 frank = 1,2 zł) i był wielkim obciążeniem zarówno dla budżetu państwa, jak i dla ziemian, którzy korzystając z przedrewolucyjnej koniunktury, chętnie brali kredyty. Teraz zmuszeni byli do spłat długów w warunkach blokady kontynentalnej, kiedy nie zarabiali na eksporcie zboża.

w Rosji. Po pokonaniu Napoleona kurs asygnat wynosił ok. 25 proc. pieniądza kruszczowego. Stabilizację walutową udało się Rosji osiągnąć dopiero w 1839 roku.

Fryderyk August Wettyn, król Saksonii i książę warszawski



Bilety skarbowe Księstwa Warszawskiego

W 1806 roku zwycięska armia francuska wkroczyła na ziemie polskie. Francuzów witano entuzjastycznie, oczekując przekreślenia rozbiorów i odbudowy państwa. Nadzieje zostały zrealizowane tylko połowicznie. Na mocy traktatu w Tylży (1807) powstało Księstwo Warszawskie. W skład kadłubowego państwa weszły ziemie drugiego i trzeciego zaboru pruskiego. Księciem warszawskim został król saski Fryderyk August Wettyn. Było to nawiązanie do tradycji polsko-saskiej unii personalnej z XVIII wieku. Gdańsk stał się Wolnym Miastem zarządzanym bezpośrednio przez Francuzów, jednak zachował gospodarcze związki z Polską. Najcenniejszym atrybutem i przedmiotem szczególnej dumy nowego państwa było wojsko, owiane legendą zwycięstw, a kierowane przez ministra wojny księcia Józefa Poniatowskiego. Po 1809 roku terytorium Księstwa poszerzono o ziemie trzeciego zaboru austriackiego (Kielecczyznę i Lubelszczyznę). Jednak Galicja pozostała w rękach austriackich.

Sytuacja finansowa Księstwa Warszawskiego była niezwykle trudna. Krach rewolucyjnych papierowych asygnat francuskich oraz zła sława, jaką pozostawiły po sobie polskie bilety skarbowe z czasów insurekcji kościuszkowskiej zniechęcały do eksperymentów z pieniądzem papierowym. Dlatego zdecydowano się na tymczasowe pozostawienie pruskiego systemu pieniężnego, którego podstawową jednostką był talar, łatwy do przeliczania na polskie złote – równał się 6 zł, czyli 180 gr. Skutkiem takiego rozwiązania był napływ bilonu pruskiego. Reakcją władz Księstwa było zdewaluowanie bilonu o 11 proc. w stosunku do pełnowartościowej monety srebrnej, zwanej potocznie kurantem. Jednak doskonale wiadomo, że reforma systemu pieniężnego jest niezbędna.

1 grudnia 1810 roku Fryderyk August wydał dekret, który wprowadzał do

Stosunki panujące w Księstwie Warszawskim w satyrze współczesnej (1808)

W Księstwie panuje król Niemiec [...] Żołnierz polski, pieniądz pruski, Rząd, prawo, kodeks francuski. [...] Z majątków każdy wyzuty, Szlachcica piszą w rekruty, Żydzi, chłopci i mieszczenie Kładą się w równości stanie. Rolnik wolny, ale goły, Żołnierz bezpłatny, wesoly W obcej sprawie życie daje [...] Handel zupełnie przecięty [...].

obiegu nowy środek płatniczy – bilety kasowe Księstwa Warszawskiego. Jednocześnie powołano do życia instytucję emisyjną, Główną Kasę Wymiany.

O braku zaufania do pieniądza papierowego świadczył fakt, że niektórzy z wybranych członków kasy, zwłaszcza kupcy, bronili się jak mogli przed tym zaszczy-

tem, w obawie,

środek antyinflacyjny. Jednak Fryderyk August był temu niechętny i pomysł pozostał niezrealizowany.

Bilety kasowe pojawiły się w obiegu w lipcu 1811 roku. Miały trzy nominały – 1, 2 i 5 talarów. Zostały ozdobione godłem Księstwa Warszawskiego, w którym biały orzeł sąsiadował z herbem Saksonii. Główna Kasa Wymiany wymieniała je na monety kruszcowe, potrącając 4 gr od każdego talara (2,22 proc. poniżej wartości nominalnej). Bilety nie stały się prawnym środkiem płatniczym, gdyż ich przyjmowanie było dobrowolne, co wiązało się ze wspomnianymi obawami przed inflacją. Tym różniły się od insurekcyjnych biletów skarbowych. Powtórzono jednak poprzedni błąd – podatki można było płacić biletami tylko w połowie.

Rozmiary emisji ustalono na 1,5 mln talarów, ale ponieważ przyjmowanie biletów było dobrowolne, GKW nigdy nie zdołała wyemitować więcej niż 1/3 tej sumy. Będące w obiegu bilety powracały, czemu sprzyjała różnica kursów bilonu i monet kruszcowych. Dostawy wojskowi



że zrukuje im to opinię. Warszawski kupiec Ernest Schwanenfeld zwrócił się do samego Fryderyka Augusta z prośbą o niepodpisywanie jego nominacji. Z kolei obawiając się inflacji, proponowano, aby bilety kasowe były osobiście podpisywane przez członków kasy. We wczesnym okresie funkcjonowania pieniądza papierowego w niektórych krajach (np. w USA) stosowano taki wymóg, traktując go jako prosty i skuteczny

Bilety kasowe i grosze
Księstwa Warszawskiego

Fot. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie



Po klęsce wyprawy moskiewskiej Księstwo Warszawskie stanęło na skraju bankructwa. Powyżej obraz Jerzego Kossaka *Powrót Napoleona spod Moskwy*

(bilety wprowadzano do obiegu, przede wszystkim optacając nimi wydatki wojskowe) przyjmowali je tylko po kursie bilonu pruskiego, czyli 11 proc. poniżej wartości nominalnej. Później wymieniali je na kruszec 2,22 proc. poniżej tej wartości. Zatem dostawca, który zdecydował się odnieść banknoty do wymiany, natychmiast po ich otrzymaniu zarabiał na tym prawie 9 proc. Takiej pokusie trudno się było oprzeć. W następnych latach różnice kursów nieco się zmniejszyły, ale natychmiastowa wymiana biletów dalej była dobrym interesem. Początkowo bilety Księstwa cieszyły się względny zaufaniem. Sprzyjała temu pewność, że w każdej chwili można je wymienić na solidną monetę. Sytuację zmieniła tragiczna wyprawa moskiewska.

Pamiętnej wiosny 1812 roku Księstwo Warszawskie znalazło się na progu bankructwa. W marcu wstrzymano wypłaty pensji urzędniczych, a miesiąc później nawet żołdu dla wojska. Kolejne fale paniki zmniejszyły pokrycie emisji pieniądzem kruszcowym z 63 do 20 proc. Był to wynik systematycznego kurczenia się zasobów pieniądza kruszcowego na

skutek wymiany biletów na monety. W grudniu świadomość klęski militarnej stała się powszechna. W lutym 1813 roku władze GKW wyjechały do Krakowa. Dal-

ze swej działalności namiestnikowi Królestwa Polskiego gen. Józefowi Zajączkowi i prosić go o wykupienie pozostałych w obiegu biletów. Sprawą zajęła się utworzona w 1824 roku Komisja Centralna Likwidacyjna, ale biletów ostatecznie nie wykupiono. Pozostały pamiątką po jednej z najbardziej kontrowersyjnych epok w historii Polski: trudnej, ale pełnej nadziei.

Monety w stylu empire

Historia pieniądza Księstwa Warszawskiego to nie tylko bilety kasowe. To także srebrne i miedziane monety, do których ludność miała o wiele większe zaufanie niż do banknotów. Jednak zanim je wybito, trzeba było pokonać sporo trudności.

Po trzecim rozbiore mennica warszawska została zamknięta przez Prusaków. W 1799 roku,



Monety Księstwa Warszawskiego: złoty dukat; srebrny talar, 1/3 talara i 5 groszy oraz miedziana trzygroszówka

jako spadek po królewskim stryju, odziedziczył ją Józef Poniatowski. Przez parę lat niewiele się tam działo. Książę czerpał niewielki dochód z wynajmu budynków i produkcji guzików dla służby Stanisława Potockiego. Zajęte przez kwatrujących żołnierzy francuskich budynki mennicy w 1809 roku wykupił Fryderyk August za niebagatelną cenę 14 tys. dukatów. Rok później mennica rozpoczęła bicie monet. Pracowała, prawie bez przerw, do 1815 roku, choć na jej produktach widnieje data z roku wcześniejszego

Na podstawie dekretu Fryderyka Augusta wybijano monety złote (dukat), srebrne (talar równy 6 zł, 1/3 i 1/6 talara oraz 10 i 5 gr), i miedziane (1 gr, 3 gr). Wszystkie monety mają skromny ale elegancki kształt plastyczny, utrzymany w stylu empire. Na ich rewersach widnieje herb Księstwa, zaś na awersach popiersie władcy lub nominał monety.

Mennica była przedsięwzięciem, które miało przynosić zysk, dlatego też produkowano głównie zyskowne monety bilonowe i miedziane. Ponieważ najpopularniejszą walutą w Księstwie Warszawskim były pieniądze pruskie, przyjęto pruską stopę menniczą z zastrzeżeniem, że polskie monety będą zawierały nieco mniej czystego srebra. Miało to nie tylko uchronić Księstwo przed odpływem cennego kruszcu, ale także spowodować jego napływ z Prus. W celu usprawnienia produkcji (ale i z chęci powiększenia dochodów) w 1811 roku zdecydo-

Franciszek II Habsburg, poniżej wybite przez niego monety sześciokrajcarowe



wano się na przebicie licznych pruskich monet wartości 1/48 talara na polskie pięciogroszówki. Zysk polegał na nadaniu nowego kursu przebitej pruskiej monecie, która posiadała mniej srebra niż pięciogroszówka, oraz na ograniczeniu kosztów produkcji. Na wielu monetach z tego okresu widoczne są ślady tego zabiegu, a spod polskiego stempla przeziiera pruski pierwowzór.

Monety Księstwa (zwłaszcza nie-które nominały) ze względu na

niewielką emisję i wartość sentymentalną są chętnie zbierane przez kolekcjonerów.

Pieniądz symbolem obrony

Wyjątkową rolę w polskiej numizmatyce zajmują monety wybite podczas oblężenia Zamościa w 1813 roku. Twierdza ta, wraz z Modlinem i Gdańskiem, miała na celu osłaniać odwrót Wielkiej Armii z Rosji i stanowić bazę operacyjną dla dalszych działań wojennych. Dowódcą zamojskiej twierdzy był gen. Maurycy Hauke, który, zgromadziwszy zapasy na trzy miesiące obrony, wytrzymał wraz ze swym garnizonem aż dziesięć miesięcy.

Dowództwo twierdzy, odcięte od zaopatrzenia, nie było w stanie wypłacić zaległego żołdu. Zdecydowano się na wybite własnych monet – srebrnych dwuzłotówek i miedzianych sześciogroszówek. Srebro pochodziło z rekwizycji z zamojskiej kolegiaty. Zarekwirowano wówczas m.in. ośmioramienny żyrandol i sześć wielkich lichtarzy o łącznej wadze 159 funtów i 26 łutów. Kruszec należało stopić, jednak okazało się, że nie radzono sobie z tym zadaniem i część skonfiskowanego srebra zwrócono. Z monetami miedzianymi było mniej kłopotu, ponieważ do ich wytworzenia użyto 1330 austriackich sześciokrajcarówek z zamojskiego magistratu. Austriackie miedzianki sklepywano młotem i spławiano krawędzie pilnikiem, by pozbyć się znajdujących się na nich wyobrażeń i napisów. Trudniejsze okazało się wykonanie stempla

Ceny i zarobki w czasach Księstwa Warszawskiego

Ceny

Funt chleba	7 gr
Funt wieprzowiny	25 – 90 gr
Funt wołowiny	20 – 70 gr
Mendel jaj	18 – 180 gr
Funt masła	90 – 99 gr
Funt kawy	90 – 420 gr
Wieprz	65 złp
Łaszt pszenicy	ok. 534 złp
Łaszt żyta	ok. 490 złp
Łaszt jęczmienia	ok. 350 złp

Łokieć materiału wełnianego

ok. 35 gr

Łokieć płótna białego

ok. 10 gr

Trzewiki męskie

8 – 11 złp

Zarobki

Robotnik niewykwalifikowany dziennie	36 – 48 gr
Czeladnik ciesielski i murarski dziennie	45 – 65 gr
Pisarz miejski rocznie	400 złp
Leśniczy rocznie	200 złp
Stróż nocny rocznie	ok. 115 złp
Organista i nauczyciel rocznie	200 złp

NBP

Narodowy Bank Polski



Monety wybijane w oblężonym Zamościu: 2 złote (z lewej) i 6 groszy (z prawej)

koła, i w otoku: BOŻE DOPOMÓŻ WIERNYM OJCZYŹNIE. Monety sześciogroszowe opatrzone były czterowierszowym

napisem: PIENIĄDZ W OBLĘŻENIU ZAMOŚCIA 1813, na rewersie nad skrzyżowanymi gałązkami: 6 GROSZY, a wokoło: WIERNYM OJCZYŹNIE BOŻE DOPOMÓŻ.

Bicie monet zakończono 22 listopada, po czym wypłacono nimi pięciodniowy żołd. Pozostały one w obie-



do wybijania monet.

W mennicy pracowali jeńcy rosyjscy.

Ogółem wybito 7830 dwuzłotówek i 1330 sześciogroszówek. Na awersie monety dwuzłotowej widniał napis: MONETA W OBLĘŻENIU ZAMOŚCIA i saperska mina, na rewersie: 2 ZŁOTE 1813 z gałązkami palmowymi do-

gu zaledwie dzień, ponieważ twierdza kapitulowała 25 listopada. Rosyjskie władze wyłapywały te monety, dlatego dziś są prawdziwą rzadkością kolekcjonerską.

Wojciech Morawski
Wojciech Kalwat

MONETA JAKO ŹRÓDŁO W NAUCZANIU HISTORII

W jakim celu zaborcy emitowali pieniądze dla nowych polskich poddanych?

Przyjrzyj się ilustracji banknotu z czasów insurekcji kościuszkowskiej i odpowiedz na pytania:

1. O czym może świadczyć użycie papieru, a nie metalu, do produkcji pieniądza insurekcyjnego? Jak według Ciebie ówczesna ludność mogła odebrać zapowiedź wykupienia w przyszłości biletów skarbowych?
2. Jakie symbole widnieją na banknocie? Dlaczego je umieszczono? Jakie elementy nawiązywały do ówczesnej sytuacji politycznej w kraju i za granicą?
3. Co oznacza napis „całość – wolność – niepodległość”, do czego nawiązuje?

Opisz stosunki panujące w Księstwie Warszawskim na podstawie satyrycznego wiersza ze strony 5. Czy jest on zgodny z prawdą historyczną?

Odpowiedzi umieścimy na naszej stronie internetowej www.mowiawieki.pl

Konkurs dla czytelników

Zapraszamy do udziału w konkursie wiedzy numizmatycznej.

Na dziesięć osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi, czekają nagrody książkowe.

Pytania konkursowe:

- 1) Podaj imiona i nazwiska osób, których podobizny zostały umieszczone na polskich banknotach o nominałach: 20 tys., 50 tys., 1 mln i 2 mln zł.
- 2) Kto produkował monetę napoleondor i jaką ona miała wartość?

Odpowiedzi (z dopiskiem: konkurs „Polski pieniądz przez wieki” nr 9) prosimy nadsyłać do 15 stycznia 2011 roku na adres:

Redakcja „Mówią wieki”, ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa.

Lista zwycięzców zostanie opublikowana na stronie internetowej www.mowiawieki.pl

NBP

Narodowy Bank Polski

MÓWIA
WIEKI